

# Powstanie 1863-64 w Małopolsce

## Małopolski Szlak Powstania Styczniowego

### Wybuch Powstania

**Powstanie Styczniowe to największy z polskich zrywów narodowych.** Mimo że nie zakończyło się zwycięstwem stało się punktem odniesienia i wyzwaniem dla kolejnych pokoleń Polaków, którzy od początku XX wieku rozpoczęli walkę o wolność i niepodległość. Na legendzie i tradycjach Powstania Styczniowego wychowywały się pokolenia „bojowców” PPS, młodzież formacji paramilitarnych z początków XX wieku a także żołnierze Legionów Polskich i innych formacji zbrojnych, którzy wywalczyli i obronili niepodległość w 1918 roku. Na tych tradycjach wychowali się żołnierze Wojska Polskiego, którzy bronili granic i wolności w latach 1919-1921.



*Dyktator Powstania gen. Marian Langiewicz wraz z dowódcami, m.in. F. Rochebrunem, A. Jeziorańskim i D. Czachowskiem*

Do wzorów z Powstania odwołano się w czasach budowy polskiego państwa podziemnego w latach II wojny światowej. Na tej legendzie wychowywani byli żołnierze niepodległościowego podziemia i pokolenia „Solidarności”. Te tradycje nadają niepowtarzalny charakter obchodom 150. rocznicy Powstania w trzeciej dekadzie niepodległości Rzeczypospolitej.

Powstanie Styczniowe nie wybuchło w politycznej próżni. Lata 60. i początek l. 70. XIX wieku były jeszcze czasem wielkich zmian na europejskiej mapie politycznej, czasem otwartych konfliktów i wojen w ramach rywalizacji kontynentalnych mocarstw o polityczną dominację.

Już przed 1863 r. narastała coraz większa fala niezadowolenia z polityki caratu oraz masowe demonstracje w tzw. Królestwie Polskim, zwłaszcza w Warszawie. By zapobiec dalszej eskalacji niepokojów, margrabia Aleksander Wielopolski ogłosił brankę, proskrypcyjny pobór do carskiego wojska. Na listach znalazła się najbardziej patriotycznie i społecznie usposobiona młodzież. Decyzja ta nie tylko nie uspokoiła nastrojów, ale zmobilizowała ludzi działających w organizacjach spiskowych do uruchomienia decyzji o jawnym wystąpieniu zbrojnym. Liczono na wsparcie dyplomatyczne i pomoc krajów zachodnich, w tym potężnej jeszcze Francji Napoleona III.

Polskie powstanie było wyzwaniem rzuconym całemu carskiemu imperium. Mimo braku efektywnej pomocy dla Powstania z zewnątrz, pomimo miazdzącej rosyjskiej przewagi militarnej, walki, które ogarnęły „Kongresówkę” i „ziemie zabrane”, trwały półtora roku. Stoczono w nim około 1200 bitew i potyczek. Na ołtarzu wolności Polacy złożyli kilkadziesiąt tysięcy poległych. W ramach rosyjskich represji skazano na śmierć i stracono około tysiąca ludzi. 38 tys. zesłano na Syberię. Wiele tysięcy poszło tragicznym pielgrzymim szlakiem i wyemigrowało do krajów zachodnich. Ofiary te jednak stały się zarysem niepodległości.

W przededniu uformowania swoich Legionów i wymarszu Kompanii Kadrowej w 1914 roku Józef Piłsudski, wielki czciciel bohaterskich czynów powstańców styczniowych, powiedział: „Rok 1863 dał wielkość nieznaną, wielkość, co do której i teraz świat wątpi, gdy mówi o nas, wielkość, zaprzeczająca wszystkim temu, co my o sobie mówimy, wielkość cudu pracy, ogromu pracy zbiorowej, siły zbiorowej wysiłków woli, siły moralnej, - nie >>trenga Dei<< szui zbiorowej, nie >>trenga Dei<< ichórzów, lecz >>trenga Dei<< ludzi, którzy w wielkiej godzinie, gdy palec Boży ziemi dotknął, urosły w olbrzymy pracy moralnej. (...) I gdy raz jeszcze rzucam pytanie: wielkości, gdzie twoje imię? - znajduję odpowiedź: wielkość naszego narodu w wielkiej epoce 1863 r.”

## Kraków w Powstaniu Styczniowym



*Zuawii Śmierci w krakowskim fortecie przed wyruszeniem do Powstania, fot. Wikory Rępanski, 1863*

Powstanie Styczniowe rozpoczęło się na terenach tzw. Królestwa Polskiego, znajdującego się pod zaborem rosyjskim. Jego granice obejmowały m.in. obszar dzisiejszych powiatów olkuskiego, miechowskiego, proszowickiego oraz części krakowskiego, wchodzących obecnie w skład województwa małopolskiego.

Obszary zaboru austriackiego nie były objęte walkami powstańczymi ale mieszkańcy Krakowa i Galicji aktywnie wspierali walki powstańcze. Za rosyjski kordon przedzierali się liczni ochotnicy – żołnierze i oficerowie, którzy wstępowali do powstańczych oddziałów. Dostarczano powstańcom broń, amunicję oraz fundusze potrzebne do organizacji działań zbrojnych. Galicja i Kraków była też miejscem odwrotów po walkach z Rosjanami, tutejsze szpitale przyjmowały rannych powstańców; część ciężko rannych tutaj zakończyła życie. Upamiętniają ich groby na wielu małopolskich cmentarzach. Kraków był także zapleczem dla rozpowszechniania informacji o walkach powstańczych. Wychodzące tu tytuły prasowe relacjonowały na bieżąco wydarzenia z Królestwa.

Małopolski Szlak Powstania Styczniowego prowadzić będzie po tych wszystkich miejscach, poczynając od Olkusza, pierwszego miasta, w którym władzę objęła organizacja powstańcza, przez Ojców, w którym zrodził się najpotężniejszy polski oddział w 1863 r., Miechów, gdzie doszło do jednej z największych bitew powstańczych. W tych okolicach są liczne wsie, których historia związana jest z kampanią Mariana Langiewicza – również z czasu jego powstańczej dyktatury a także wiele miejsc związanych z tzw. wyprawami krakowskimi, które miały podtrzymać wygasające powstanie.

W całej Małopolsce mamy liczne ślady pamięci po byłych powstańcach, z których wielu resztę życia spędziło w Krakowie i Galicji.

## Środowisko akademików krakowskich

Jeszcze przed wybuchem Powstania Styczniowego krakowskie środowisko akademickie w sposób aktywny współuczestniczyło w licznych organizacjach w różnej mierze przygotowujących się do zbrojnej walki o niepodległość.

W skład Naczelnej Rady Galicyjskiej, Ławy Krakowskiej, Rady Prowincjonalnej, Wydziału Rządu Narodowego w Galicji wchodziłi znani uczeni i wykładowcy, jak też wielu studentów, którzy potem odegrali znaczącą rolę podczas Powstania.

Do takich uczonych należał docent chemii analitycznej Adolf Aleksandrowicz, powstańczy nacelnik Krakowa, profesor medycyny Józef Majer, członek powstańczej Rady Lekarskiej, później prezes Akademii Umiejętności.

Członkiem Rady Prowincjonalnej był historyk literatury Stanisław Tarnowski, współzałożyciel i długoletni prezes AU, a w Ławie Krakowskiej zasiadał historyk Ludwik Kubala i filozof oraz prawnik Alfred Szczepański. W walkach



*Jan Matejko  
Portret prof. Stanisława Tarnowskiego*

powstańczych brał udział późniejszy światowej sławy fizyk Zygmunt Wróblewski.

Wielu z nich przypłaciło to aresztami w austriackich twierdzach w Kufstein i Ołomuńcu. Akademicy krakowscy byli znaczącym wsparciem dla oddziałów powstańczych.

Wielu z nich oddało życie na polach bitew, zwłaszcza w tragicznych bojach pod Miechowem, Pieskową Skałą i Krzykawką. Inni służyli sprawie polskiej przez następne dekady, stanowiąc elitę intelektualną, artystyczną i gospodarczą narodu, biorąc czynny udział w pracy organicznej i utrzymaniu polskości w warunkach rosnącego za rosyjskim kordonem ucisku rusyfikacyjnego.

## Działania powstańcze na obszarze Małopolski

Początki Powstania Styczniowego w Małopolsce związane są z oddziałem tworzonym przez Apolinarego Kurowskiego, który stanął na czele organizacji wojskowej w województwie krakowskim. Sformował on w Ojcowie oddział liczący ok. 2,5 tysiąca powstańców, którzy w styczniu i lutym 1863 r. wzięli udział w kilku udanych wyprawach wyzwalając m.in. Olkusz i Sławków. Zgromadzenie rozlokowane było w prowizorycznych szałasach oraz w domach włościańskich wzdłuż całej Doliny Prądnika, ale nocą 16



*Atak powstańców na Miechów, luty 1863 r.*

lutego, zagrożone atakiem Moskali, opuściło Ojców, by po całonocnym marszu przyspuścić szturm na Miechów. Podejmując tę tragiczną w skutkach decyzję, Kurowski oparł się na informacji, że stacjonujące tu wojska opuściły dzień wcześniej koszary. Niestety nie była to dokładna informacja, gdyż w niedługi czas potem w to miejsce przybył świeży pułk kozaków, w dodatku Rosjanie zostali powiadomieni, że powstańcy szykują atak i obsadzili gościniec krakowski oraz Rynek zabarykadowanymi w domach strzelcami. Bitwa trwała krótko, gdyż stłoczeni powstańcy byli łatwym celem i nie mieli możliwości ucieczki. Srogą zemstę powzięto również na samym Miechowie i jego mieszkańcach. Miasto i okoliczne wioski puszczono z dymem, a ludzi wyciągano z domów, wywożono na Sybir lub zabijano i wrzucano do stojącej na Rynku studni.

Z oddziałem Kurowskiego wiąże się początki legendarnej formacji powstańczej Żuawów Śmierci francuskiego pułkownika Franciszka Rochebrune'a. Oddział ten, na skutek bitwy miechowskiej, poniósł olbrzymie straty, ale zdołał się odrodzić i wziąć udział w kampanii Mariana Langiewicza.

Po serii udanych potyczek w Górach Świętokrzyskich Langiewicz pojawił się w Krakowskiem na początku marca uchodząc przed ścigającymi go Rosjanami. 3 marca 1863 roku jego podkomendni dowodzeni przez Antoniego Jeziorańskiego i Dionizego Czachowskiego stoczyli nierozstrzygniętą bitwę pod Pieskową Skałą. W tym czasie sam Langiewicz pokonał Rosjan w bitwie pod Skałą, w której poległ dzielny Ukrainiec Andriej Potebnia.

Po tych starciach oddział przedostał się do Galicji, gdzie wzmocnił się kadrowo, organizacyjnie, a sam Langiewicz odebrał nominację generalską. Powrót na teatr walk miał miejsce w Sosnowcu, gdzie Langiewicz

objął funkcję Dyktatora Powstania. Oddział ten stoczył wygraną bitwę pod Grochowiskami, po której niestety uległ rozszepce. W drodze na Grochowiska Langiewicz zatrzymywał się na nocleg w kilku małopolskich dworach, m.in. Marchocicach, Zarzyszinie oraz karczmie Antolka.

## Święci w Powstaniu Styczniowym

W Igołomi koło Krakowa urodził się Adam Chmielowski, który przeszedł do historii jako Św. Brat Albert, opiekun ubogich.

W 1863 r., mając 18 lat, zaciągnął się do Powstania Styczniowego. Walczył pod Kozienicami, Chrobrzem i Melchovem, gdzie został ciężko ranny. Tam musiano amputować mu nogę. Po upadku powstania ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Monachium. Był utalentowanym malarzem, a jego najbardziej znanym dziełem jest przedstawiający Chrystusa obraz „Ecce Homo”. Na początku lat 80. XIX wieku przeszedł przemianę duchową i całkowicie poświęcił się służbie ubogim.

W 1989 r. Jan Paweł II wyniósł go na ołtarze. W kościele w Igołomi upamiętnia go tablica i obraz w jednym z ołtarzy. U sióstr albertynek znajduje się obraz kanonizacyjny św. Brata Alberta, można też oglądać eksponaty, które znajdują się w powstającym muzeum.

Jako ciekawostkę z terenu Igołomi można dodać, że ocalał do dnia dzisiejszego budynek kuźni, który posłużył Arturowi Grotgerowi jako tło słynnego kartonu „Kucie kos”. Również do dziś istniejący dworek w pobliskim Głanowie znalazł się wśród uwiecznionych przez niego miejsc (cykl „Polonia”, karton „Obrona Dworu w Głanowie”).

Równocześnie z Bratem Albertem na ołtarze wyniesiony został inny powstaniec o. Rafał Kalinowski, który po upadku Powstania wstąpił do zakonu karmelitów w Czernej k. Krzeszowic. Świętym jest ponadto Zygmunt Szczęsny Feliński, przed 1863 r. arcybiskup warszawski, który za opowiadanie się po stronie powstańców 20 lat spędził na zesłaniu w Jarosławiu nad Wołgą, a Celina Borzęcka, założycielka zakonu sióstr smartwychwstank, która za pomoc niesioną powstańcom przeszła carskie więzienie, jest błogosławioną.

## Cudzoziemcy w walce o niepodległość Polski

Powstanie styczniowe spotkało się z licznymi głosami poparcia i odbiło się szerokim echem wśród niemal wszystkich narodów europejskich. Oprócz Polaków - ochotników z trzech zaborów i emigracji, w oddziałach powstańczych walczyło m.in. kilkuset Rosjan i Ukraińców, kilkudziesięciu Węgrów, Włochów, Francuzów i Niemców, a także Anglicy, Czesi, Słowacy, Serbowie, Chorwaci, Mołdawianie, Austriacy, Szwajcarzy i Skandynawowie.

Ramię w ramię z Polakami walczyli o wolność, odnosili rany i ginęli na polach bitew. Wielu z nich zostało uwięzionych przez Rosjan, wielu zesłano na Syberię.

W bitwie pod Krzywką zakończyła się wyprawa „legionu garibaldczyków”, w której zginęło kilku Włochów wraz z ich dowódcą płk. Francesco Nullo.

Pod Skałą śmiertelnie ranny został walczący po polskiej stronie ukraiński oficer wojsk carskich kpt. Andriej Potebnia.

Formowany pod Krakowem oddział czeski został zadenuncjowany, nim zdążył przedostać się na teatr walk powstańczych. Stojący na jego czele Waclaw Zrust skazany został na 2,5 roku więzienia.

Twórcą legendarnej i elitarnej formacji powstańczej „Żuawów Śmierci” był Francuz Franciszek Rochebrune, który wstąpił się w powstańczych walkach. Śmierć poniósł kilka lat później w wojnie francusko-pruskiej, jednak i wówczas miał na sobie polski powstańczy mundur.

Poparcie dla walczących Polaków zgłaszało wielu znanych myślicieli, polityków i przywódców z całej Europy, m.in. Giuseppe Garibaldi, Giuseppe Mazzini, Michaił Bakunin, Aleksander Hercen czy Lajos Kossuth.

W wielu krajach organizowano spontaniczne zbiórki funduszy na pomoc Polakom, a ich walka była powszechnie podziwiana jako bój uciśnionego narodu o niepodległość i wolność przeciw tyranii.

*Wojciech Stańczyk  
Maciej Korkuć*